

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Redaktor: Marja Bogusława w Nowemście.

Nr. 153

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 28 grudnia 1924.

Rok IV

## Człowiek o dwóch duszach?!

Po czternastu dniach, budzących najwyższe napięcie, rozpraw w sądzie kryminalnym Hannoveru nad potwornym zbrodniarzem, jakiego dotychczas fantazja ludzka tylko w bajkach przedstawiała, zapadł wyrok śmierci nad Haarmannem. Nie podawaliśmy szczegółów tego ohydneho procesu, ale wiemy, że czytelnicy nasi, czy to z innych pism czy z opowiadań znają wiele gróźb przejmujących szczegółów na podstawie których mogą wyrobić sobie sąd nad tym okazem dwunożnego zwierzęcia. To też sądymy, że w myśl wszystkich o zdrowych zmysłach ludzi zaprotestujemy przeciwko powtarzającemu się w wielu pismach określeniu, że był to człowiek o dwóch duszach. Określenie powtarzane za samym zbrodniarzem, pragnącym zwrócić uwagę publiczną na swe złe i dobre instynkta.

O dwóch duszach!... Cóż to jest dusza ludzka?... To najszlachetniejszy twór Boży ukształtowany na obraz i podobieństwo Stwórcy. Przypisywać temu potworowi drugą duszę na podstawie pewnych drgnień nerwowych, jak słowa czci (kto wie co odczuł) przy wspomnianiu zmarłej matki, lub powoływanie się na rzekomy żal po spełnieniu pierwszej zbrodni, jest tak samo występą pobażliwością jak przypisywanie mu niepełnej świadomości czynów. Mogłoby to być odnośnie do pełnionych mordów, ale nie, gdy z całą premedytacją przerabia ciało ofiar na dające mu dochód fabrykaty masarskie. Człowiek ten to szczyt zdżyczenia moralnego, jakie coraz więcej przejawia się w świecie a szczególnie w Niemczech. Dowodem powtarzające się w ostatnich czasach zbiorowe morderstwa rodziny wykonywane przez jednego z jej członków.

Spółczesność niemiecka to czuje i wszelkimi siłami chce wybielić tę czarną postać. Mniej więcej wszystkie pisma usiłują wynaleźć szczegóły łagodzące.

A jednak potwór ten miał też niewątpliwie i cechy bardzo ludzkie. Już podczas śledztwa stwierdzono, że jest to człowiek niesłychanie dobruśny. Przyznaje to komisarz policji kryminalnej, który prowadził przedwstępne badania. Przebiegły ten i kuty na cztery nogi zbrodniarz przez całe swe życie jest wyzyskiwany, oszukiwany i okradany, a mimo to zawsze wspiera tych, którzy na nim pasażują. Nie korzysta nawet z owoców swych zbrodni. Zawsze rozdrapują je inni, przeważnie Grans. Haarmann jest tak poczciwy, że nikomu nie umie niczego odmówić. Przytem zdaje sprawę z tego, że morderstwa jego są zbrodnicze, nie może im się jednak oprzeć. Przyznaje, że homoseksualizm jest grzechem, ale morderstwa ofiar swoich nie uznaje jako swojej winy.

— Musiałem to robić, mówi prawie z wymówką. I jeszcze na rusztowaniu powiedział: „Wiem to samo: musiałem.“

Po pierwszym morderstwie prosił swego jedynego przyjaciela, jedynego człowieka, przed którym się wynężył, by uważał na niego, by się coś podobnego nie powtórzyło. Grans jednak nie usłuchał jego prośby.

Kilkakrotnie wyrażone przez Haarmanna życzenie, że chce być ściętym, również nie jest cynizmem ani chytrem udawaniem. Charakterystyczne były okoliczności, wśród których Haarmann nareszcie, po długich dremnych, usiłowaniach komisarza Retza przyznał do winy: stało się to wówczas, gdy oskarżony szal, w przyległym pokoju płacz swej siostry. Siostra ta, była prócz zmarłej matki, o której Haarmann zawsze z najwyższą czcią wspomina, jedyną osobą, którą ten człowiek kochał. Czy potwór jest zdolny do miłości?

Przyznawszy się do swych zbrodni, Haarmann nie by się odmienił. Nie szuka już wybiegów, stara się przypomnieć sobie wszystkie okoliczności towarzyszące jego zbrodniom. Ma jakby niejasne pojęcie o tem, co się dzieje w jego duszy i w pewnej chwili był z rozpaczą:

— Czy jestem człowiekiem o dwóch duszach? Oto sylwetka tego zbrodniarza, który zapewne głowę na rusztowaniu jako ofiara zwyrodnienia, nie wie, czy nie spowłoczony okropnościami wojny. Proces ten rzuca jeszcze złowrogie światło na policję niemiecką, bo jak można wytłomaczyć sobie, że Haarmann mógł przez 6 lat uprawiać bezkarnie

swój zbrodniczy proceder, nienagabywany prawie przez policję, która przecie bardzo często otrzymywała na niego donosy? Ba, czyż może sąd oglądać się na to, że policja niejednokrotnie korzystała z usług Haarmanna przy tropieniu różnych przestępców, i że usługi te w trzech wypadkach doprowadziły do ujęcia zbrodnic-

rzy? Policja obecnie wypiera się tego, twierdząc, że współdziałanie z nią Haarmanna było „przypadkowe“. Ale sam fakt, że podczas procesu starano się ustalić, jaki był stosunek oskarżonego do policji świadczy o tem, że w państwie niegdyś „dobrych obyczajów i bojaźni Bożej“ nie wszystko idzie jak należy.

## Majątki polskie zagrabione przez carski rząd za udział w powstaniu wracają do prawowitych spadkobierców.

Ważny wyrok w Białymstoku.

Z Warszawy donoszą: Bardzo ważną sprawę rozstrzygnął sąd okręgowy w Białymstoku. Wyrok ten szerokim echem odbije się na naszych kresach, gdzie setki majątków, skonfiskowanych przez Rosję, znajduje się w rękach rusyfikatorów, względnie ich spadkobierców.

Majątek Karpiniec w powiecie białostockim należał swego czasu do Alojzego Szumkowskiego, któremu za

udział w powstaniu Rosjanie skonfiskowali majątek i oddali Rubsonowi, szefowi kancelarii Murawiewa w nagrodę za zasługi. Obecnie syn powstańca dr. Szymkowski Stefan, lekarz z Grodna, wystąpił ze skargą o zwrot majątku.

Sąd po rozprawie wydał wyrok, mocą którego oddał majątek p. Szumkowskiemu i wyrugował spadkobierców Rubcowa.

## Agitacja komunistyczna w państwach bałtyckich.

Ryga, 24. 12. Komuniści łotewscy przystąpili do wzmoczenia akcji propagandy i zaczęli, nie tylko rozrzucać ulotne pisma i broszury, ale nalepić ogłoszenia i odezwy nawet na gmachach publicznych. Odezwy te zredagowane są w języku rosyjskim i łotewskim i nawołują do walki przeciw białej Łotwie.

Na pograniczu łotewskim pousuwano dawniejsze bolszewickie stráže i zastąpiono je oddziałami komunistów łotewskich. Również i w innych częściach Rosji pousuwano stráže rosyjskie i tatarskie i zastąpiono je oddziałami Łotyszów lub Żydów, władających

językiem łotewskim. W kilku miejscach przekraczała straż ta granicę łotewską i przepuszczała komunistycznych instruktorów: W miejscowości Opoczko utworzono centralę szpiegowską i propagandy, dysponującą 60 ciu tajnymi agentami. Agenci ci docierają do wnętrza Łotwy. Niedawno temu odbywali agenci ci naradę na terenie łotewskim w Roszani z komunistami łotewskimi. Władze łotewskie spodziewają się, że komuniści łotewscy zastraszeni zajściami w Estonji na zamach w Łotwie nie zdołają się.

## Wspólna akcja przeciw-bolszewicka.

Belgrad. Wróciwszy do Belgradu minister spraw zagranicznych Ninszyc oświadczył prasie, że w sprawie utworzenia jednolitego frontu przeciw bolszewizmowi

przygotowuje się obecnie w całej Europie wspólna akcja przeciwbolszewicka.

## Także Turcja nie chce mieć u siebie ambasady sowieckiej.

Londyn, 21 grudnia. Turecki minister spraw zagranicznych zawiadomił wczoraj ambasadora sowieckiego, będzie zmuszony wydalik z Turcji większą część personelu ambasady sowieckiej i cały skład misji handlowej,

gdyż dyplomaci sowiecy zajmują się wyłącznie propagandą komunizmu nie tylko w Turcji, lecz i w krajach sąsiednich. Ambasador sowiecki wyjechał do Moskwy celem porozumienia się z Cziczerinem w tej sprawie.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 27 grudnia 1924 r

Kalendarzyk, 27 grudnia. Sobota, Jana ap. ew.  
28 grudnia. Niedziela, Młodziauków mm.  
Wschód słońca g. 8 — 13 m. Zachód słońca g. 3 m. 49

### Pokłosie poświęteczne.

Tak drogie i miłe każdemu sercu chrześcijańskiemu święta gwiazdkowe tegoroczne należą już do przeszłości ale pozostały po nich wspomnienia tak sympatyczne jak i one same. Co do odpowiedniego podniosłego nastroju świętecznego dostarczyła nam przyroda sama, która po kilkudniowej slocie przedgwiazdkowej w sam raz na święta zaskliła się suchym a zdrowym przymrokiem, okraszonym nawet częściami w tej porze tak rzadkimi ale za to tem ponętniejszym uśmiechem rozslonecznionego nieba. To też gdy zabłysła na niebie we wieczór wigilijny pierwsza gwiazdka, za którą jakby wyczarowane cudownie zaiskrzyły się mirjady nowych, w oknach mieszkań ludzkich wiernie sekundować zaczęły tym niebiańskim niezliczone światelka ziemskie — a skupione około tradycyjnej choinki rodziny w radośnym oraz podniosłym nastroju dzieliły się jako symbolem miłości Chrystusowej opłatkiem wigilijnym. Pa sterka u nas także miała nadzwyczajne powodzenie, że stosunkowo dość obszerne rozmiary kościelne w swych gościnnych murach daleko nie mogły pomieścić licznych wiernych, tak że nie tylko w kościele samym był ogromny natłok, ale i w przedsionkach i koło wejść

był zgęszczenie i ścisk nielada. Ten ogromny napływ to nie tylko objaw chlubny znanej pobożności naszego ludu, to nie tylko skutek wspaniałego śpiewu chórowego i uroczej skrzypkowej gry, która wabi i przyciąga ku sobie, ale to przede wszystkim jasny dowód znacznego powiększenia się dzięki odpływowi Niemców a przyplwowi Polaków do naszej parafji — liczby wiernych. Okazuje się przecie, że nasz kościół po prostu staje się za ciasny dla tylu wiernych.

W drugie święto o godzinie czwartej na sali Hotelu Polskiego odbyła się doroczna Gwiazdka urzędowa dla swych członków ze strony towarzystwa Kat. Robotników Polskich pod opieką św. Józefa. Piękna a swą prostotą tak imponujące śpiewy kolendowe wykonane przez dzieci, jak niemniej podniosłe deklamacje i odegrana sztuka gwiazdkowa, jak zarówno serdecznością tchnące przemówienie ze strony przewodniczącego towarzystwa p. Michczyńskiego oraz w zastępstwie obłożnie chorego proboszcza wygłoszenie przemówienia ze strony miejscowego ks. prefekta na temat: „Miłujcie się społecznie“ złożyły się na ten iscie ciepły i miły nastrój wśród licznie zgromadzonych członków i gości, który przybył do nas na święta dawniejszy wikary, a obecny ks. prefekt Wierchowski w swem jednym a humorystycznie zabarwionem przemówieniu nazwał „prawdnie chrześcijańskim“.

Duże powodzenie miała także i nasza nowo założona placówka kulturalno-oświatowa w postaci Czytelni Ludowej, gdzie przez czas jej otwarcia liczny zastęp pielnych czytelników raczył się wyborowym pokarmem duchowym.



Posiadaczom krótko- i długoterminowej wewnętrznej Pożyczki państwowej z r. 1920 oraz premjówek zwraca się uwagę, że termin wymiany tychże na nowe obligacje złotowe upływa nieodwołalnie 31. grud. 1924. Zamienić można we wszystkich Kasach Skarbowych. Radzi się jak najspieszniej wymienić z powodu wielkiego natłoku przy końcu roku.

**Dodatek mieszkaniowy dla urzędników.**

W związku z odnośnymi notatkami w prasie wyjaśnić należy, że Rada Ministrów już w dniu 13. b. m. uchwaliła projekt ustawy, który upoważnia Radę Ministrów do przyznawania funkcyjnym państwowym, wojskowym i emerytom, dodatku mieszkaniowego. Wnieiony został przez Sejm projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze o poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, który ustala, że kwota ta może być zużyta na wspomniany powyżej podatek mieszkaniowy.

**Zamknięcie szkół.**

Skutkiem panującej epidemii szkarlatyny zamknięto z dn. 15 go bm. na zarządzenie władz szkolnych, wszystkie szkoły poznańskie. Podjęcie nauki przewidziane jest po ukończeniu zwykłych wakacji świątecznych, t. j. w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego. Na szkarlatynę zmarły 2 uczennice państwowego seminarjum nauczycielskiego przy ul. Franciszka Ratajczaka.

**Projekt zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Warszawie.**

„Echo Warszawskie” pomieściło bardzo dobry artykuł w sprawie rozbudzenia ruchu budowlanego w Warszawie. Pan Seydenbeutel przemawia za odbudowaniem wyższych pięter na domach trzypiętrowych w Warszawie. Takich domów trzypiętrowych jest około tysiąca. Dzięki temu w ciągu 3 do 4 miesięcy Warszawa mogłaby uzyskać znaczną ilość nowych mieszkań.

**Kary za sprzedaż mieszkań.**

Sąd do spraw lichwiarskich skazał wczoraj właścicieli domów za sprzedaż lokali w swych nieruchomościach: Chaima Pasamonika, na 4 miesiące bezwzględnej więzienia, 2.000 zł grzywny i 220 zł opłat sądowych, zaś Marię Balczak, również na 4 miesiące bezwzględnej więzienia i 16 zł opłat sądowych. Sąd nakazał natychmiast areszt skazanej. Nadto obydwa skazani właściciele domów winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na pierwszej stronie trzech pism stołecznych oraz wywiesić sentencje sądowe na bramach domów na przeciąg dni 14.

**Dział porad prawnych.**

**Panu J. M. z W.** Hipoteki z Niemczech płatnej na razie przeliczyć nie możemy, gdyż nie mamy niemieckiej ustawy waloryzacyjnej.

**Panu K. Z. z N.** 6000 mk. fortuny dziecińskiej z października 1919 r. przedstawia wartość 1428 zł. 57 gr, Reszta ceny kupna 148500 mk. z marca 1920 r. przedstawia wartość 6456 zł. 52 gr.

Od tej kwoty musi Pan potrącić wartość złożonej kwoty do depozytu, o ile wiem w roku 1923 składowano.

Niech Pan się upomni właściciela — a o ile nie chce od tej sumy zapłacić procentu po 5% od 1. 7. 1924 r. to wnieś Pan do Sądu o ustalenie — Pańskiej hipoteki i procentów, które będzie Pan mógł egzekwować.

**Panu J. Ł. z N. Gr.** Wekslowy dług 2000 rubli z przed wojny przedstawia wartość 533 zł. 33 gr. Musi Pan jednak wnieść skargę do Sądu Powiatowego w Nowemmieście — o ile dłużnik odciąga się z płatą.

**Panu B. K. z K.** 1000 mk. pożyczki z stycznia 1919 r. warte są 55 zł. 55 gr. zaś 500 mk. pożyczki z października 1919 — 12 złotych.

**Panu B. J. z L.** Niestety niepodjęto kupony od pożyczek państwowych przelicza się tylko 18000 mk. za 1 grosz.

**Panu M. R. z Sk.** Proszę podać, co to za hipoteka 3000 mk. czy to pożyczka, czy zapis lub tp.

**Panu K. z M.** Co to za hipoteka owych 3600 mk. i co chce Pan wiedzieć?

**Panu F. R. z M.** Spłata dziecinna z roku 1912 — 1500 mk. przedstawia wartość 1845 zł. Jest to suma najwyższa. Sąd na wniosek może zniżyć sumę o ile grunt obciążony nie wytrzymałby takiej spłaty.

**Panu M. B. z L.** 1) Pożyczka 9400 mk. z roku 1909 — o ile to hipoteka to należy się 1734 zł 30 gr. o ile to dług niehipoteczny, to tylko 1156 zł. 20 gr.

2. Hipoteka 13500 mk. z listopada 1918 — przedstawia wartość 1350 zł od tej sumy płaci się nadal 5% tj. 67 zł 50 gr. rocznie.

**Panu A. K. z P.** Reszta ceny kupna z 1914 roku 15.500 mk. przedstawia wartość 19.065 zł. Jest to suma najwyższa, Sąd może ją obniżyć do dzisiejszej wartości gruntu. Obojętnym jest, że grunt jest w trzech rękach — spłata musi nastąpić wedle pełnej wartości reszty ceny kupna.

**Czytelnia Ludowa**

otwarta w dni powszednie od godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz. — W niedziele i święta od godz. 11—12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w poł. i od godz. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu.

**Wypożyczalnia książek**

co środę i sobotę od godz. 5—7 wiecz.

**KOMITET.**

**Poznański targ na bydło.**

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 19 12 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałowek i krów, 193; cieląt 352 owiec, 500 kóz, 403 świni, — prosiąt, — kozłat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	84-86	zł.
" " "	II kl.	68-70	"
" " "	III kl.	46-50	"
" cielęta "	I kl.	1 0-	"
" " "	II kl.	85	"
" " "	III kl.	7-72	"
" Za owce	I kl.	58-	"
" " "	II kl.	-	"
" " "	III kl.	40-	"
" świnię	I kl.	126-127	"
" " "	II kl.	118-	"
" " "	III kl.	1 0-104	"

Przebieg targu spokojny.

**Giełda zbożowa w Poznaniu.**

Notowanie oficjalne z dnia 22, 12

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Gen. dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	2 75	21 75
Pszenica	23 25	25 25
Jęczmień br.	22 00	24 00
Jęczmień na paszę		
Owies	21 75	-
Mąka żyt. 70 0/0	29 25	31 5
Mąka pszenna 65 0/0	39 5	41 50
Ospa żytnia	14 50	-
Ospa pszenna	-	00-

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

**Giełda pieniężna.**

Warszawa, dnia 10. 12

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18 1/2
1 funt angielski	24.45
100 frank. franc.	28 15
100 frank. belg.	25 72
100 frank. szwajc.	10.65
100 koron czeskich	15.70
100 lir włoskich	22.54



W wigilję Bożego Narodzenia o godzinie 10-tej wieczorem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, i babcia

ś. p.

**Antonina z Wilęmskich Goga**

przeżywszy lat 58.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**rodzina.**

Samplawa, dnia 25 grudnia 1924 r.

Pogrzeb w poniedziałek dnia 29 o godzinie 9 z domu żałoby.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

**Zaproszenia ślubne**

wykonuje szybko, gustownie i tanio

**Drukarnia „Drwęca“**

**Bank dla handlu i przemysłu**

w Warszawie,

oddział w Lubawie,

podaje do wiadomości, iż

z dniem 1 stycznia 1925 r.

przyjmuje wkładki oszczędnościowe

od 5 zł począwszy przy oprocentowaniu 12% w stosunku rocznym.

W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. odbędzie się

**w Otrębie** na sali p. Tęgowskiego przedstawienie amatorskie z tańcami.

Początek o godzinie 5-tej po południu.

O liczny udział prosi

**Młodzież.**

Czysty zysk na bibliotekę szkolną.

Od 1. 4. 1925 r. potrzebny energiczny

**włódarz i kowal**

(maszynista) Ma jętność Gierłoż

poczta Rozental.

\*\*\*\*\*  
\*  
\* **Pocztówki** \*  
\* **NA NOWY ROK** \*  
\* poleca w wielkim wyborze \*  
\* **Księgarnia „Drwęca“.** \*  
\*\*\*\*\*

Poszukuję od zaraz lub od 1. stycznia 1925 r.

Do mego warsztatu kowalско-ślusarskiego poszukuję **2 uczni**

**Józef Rezmer,** mistrz kowalski.

**Niem. Brzozie.**

**Karty do gry** poleca **Księgarnia „Drwęca“.**